

Sygn. akt VI P 417/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 sierpnia 2015 roku.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

Przewodniczący SSR Przemysław Chrzanowski

Ławnicy: Agnieszka Olga Mika

Elżbieta Mitraszewska

Protokolant Agnieszka Wojtyła

po rozpoznaniu w dniu 29 lipca 2015 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa T. G.

przeciwko (...)Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o przywrócenie do pracy

I. oddała powództwo,

II. zasądza od T. G. na rzecz (...)Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

III. nakazuje pobrać od T. G. na rzecz Skarbu Państwa – konto bankowe Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie kwotę 354,77 zł (trzysta pięćdziesiąt cztery złote siedemdziesiąt siedem groszy) tytułem kosztów sądowych.

Agnieszka Olga Mika SSR Przemysław Chrzanowski Elżbieta Mitraszewska

Sygn. akt VI P 417/14

UZASADNIENIE

T. G. pozwem z dnia 15 lipca 2014r. (data nadania) skierowanym przeciwko (...)sp. z o.o. z siedzibą w W. wniósł o uznanie dokonanego wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne, a w przypadku upływu okresu wypowiedzenia umowy o pracę o przywrócenie go do pracy na poprzednich warunkach i zasądzenie wynagrodzenia za okres pozostawania bez pracy, ewentualnie o zasądzenie na jego rzecz odszkodowania w kwocie 8.000,00 zł, stanowiącej równowartość trzymiesięcznego wynagrodzenia z tytułu niezgodnego z prawem wypowiedzenia umowy o pracę.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, iż był sumiennym pracownikiem, pieczołowicie i dokładnie wykonywał swoje obowiązki, zaś pozwany nigdy nie miał zastrzeżeń co do jego pracy. W dniu 24 kwietnia 2014r. pozwany wręczył mu oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Od dnia 15 kwietnia 2014r. powód przebywał na zwolnieniu lekarskim, powodem którego było zwyrodnienie kręgosłupa oraz stawu biodrowo-łędźwiowego. W dniu 17 kwietnia 2014r. kierownik powoda dokonał kontroli powoda w miejscu

zamieszkania. Powoda zastano podczas zrywania truskawek w ogródku. Powyższe doprowadziło do wypowiedzenia powodowi umowy o pracę. Powód podkreślił, iż lekarz wystawiający zwolnienie lekarskie nie zlecił mu leżenia w łóżku, a wręcz przeciwnie zalecono mu jak najwięcej ćwiczeń ruchowych. Zdaniem powoda zerwanie dla siebie kilku truskawek w kwietniu 2014r. nie stanowi wykorzystywania zwolnienia lekarskiego niezgodnie z jego celem. Wskazał ponadto, iż wypowiedzenie umowy o pracę nastąpiło z naruszeniem art. 41 k.p., bowiem nastąpiło w trakcie usprawiedliwionej nieobecności powoda w pracy.

Jednocześnie powód wniósł o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę. Wskazał, iż oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę otrzymał w dniu 24 kwietnia 2014r. Zaś od dnia 15 kwietnia 2014r. był niezdolny do pracy z powodu choroby. Choroba powoda uniemożliwiła mu normalne funkcjonowanie i egzystencję. Po otrzymaniu wypowiedzenia popadł w depresję. Choroba kręgosłupa oraz wypowiedzenie umowy spowodowały, że powód załamał się psychicznie. W obecnej chwili powód przebywa pod stałą opieką lekarza psychiatry, przyjmuje także leki antydepresyjne.

(pozew – k. 1 – 8)

(...)sp. z o.o. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew z dnia 25 sierpnia 2014r. (data nadania) wniosła o oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko wskazała, iż powód złożył odwołanie od wypowiedzenia umowy o pracę z przekroczeniem 7 - dniowego terminu. Wypowiedzenie zostało wręczone powodowi w dniu 24 kwietnia 2014r., a zatem termin do wniesienia odwołania upłynął powodowi w dniu 02 maja 2014r. Powód zaś złożył odwołanie w dniu 14 lipca 2014r. Pozwany podnosi, iż depresja na którą powołuje się powód może być rozpoznana dopiero gdy stanom obniżonego nastroju towarzyszą dodatkowo inne objawy m.in. poczucie braku energii, niemożność przeżywania radości, niska ocena własnej wartości oraz gdy trwają odpowiednio długo. Zaś powód udał się do lekarza dopiero w dniu 08 lipca 2014r., czyli ponad dwa miesiące od wręczenia mu wypowiedzenia. Gdyby powód rzeczywiście popadł w depresję zaraz po wręczeniu mu wypowiedzenia, zasięgnąłby pomocy specjalisty znacznie wcześniej. Ponadto w zaświadczeniu lekarskim przedstawionym przez powoda brak jest jakichkolwiek ram czasowych jego choroby. Nie można zatem przyjąć, iż zaświadczenie to uprawdopodobnia fakt, iż powód cierpiał na depresję w dniu upływu terminu do wniesienia odwołania. Powód nie uprawdopodobnił, iż nie dokonał w terminie złożenia odwołania bez swojej winy, zatem pozew winien zostać oddalony.

Jednocześnie z ostrożności procesowej pozwana wskazała, iż także z przyczyn merytorycznych powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę zostało powodowi wręczone w dniu 24 kwietnia 2014r., kiedy powód dobrowolnie stawiał się w zakładzie pracy. Skoro zatem powód dobrowolnie stawiał się w pracy, to oznacza, że nie korzystał z ochrony przewidzianej w art. 41 k.p. Tym bardziej, że w dniu 24 kwietnia 2014r. powód nie sygnalizował, że nadal jest chory. Natomiast kolejne zwolnienie lekarskie uzyskał dopiero w dniu 25 kwietnia 2015r., tj. dzień po otrzymaniu wypowiedzenia. Nie może być zatem mowy o usprawiedliwionej nieobecności powoda w pracy.

(odpowiedź na pozew – k. 25 – 29)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

T. G. był zatrudniony w (...)sp. z o.o. z siedzibą w W. w okresie od 28 kwietnia 2008r. do 31 lipca 2014r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony na stanowisku elektryka w pełnym wymiarze czasu pracy. Średnie miesięczne wynagrodzenie powoda wynosiło 5.685,00 zł brutto.

(dowód: umowa o pracę – k. 5; zaświadczenie o dochodach – akta osobowe)

U pozwanej obowiązywał czterozmianowy system pracy. Plan pracy był ustalany z odpowiednim wyprzedzeniem przez przełożonego powoda T. L.. Pomimo sporządzania przez powoda planu urlopów na dany rok kalendarzowy, powód wielokrotnie zamieniał się z kolegami na zmiany w pracy. Powód oprócz pracy u pozwanej zajmował się także występami muzycznymi. Grywał na weselach i z tego tytułu koniecznym było, aby co jakiś czas miał wolne weekendy. Pracodawca zwracał powodowi uwagę na przestrzeganie przez niego planu urlopów. Każdorazowa konieczność dokonania zmiany powodowała spore utrudnienia, z uwagi na niski stan zatrudnienia w zakładzie pracy. Pozwany zatrudniał jednego automatyka i pięciu elektryków. Pracownicy pracowali zazwyczaj w stałych zespołach.

Okres świąteczny jest okresem wyjątkowym w pozwanym zakładzie pracy. W tym okresie grafik jest układany specyficznie, tak aby każdy pracownik mógł spędzić czas z rodziną. W sytuacji gdy jakiś pracownik jest w danym czasie na zwolnieniu lekarskim, to na jego miejsce przychodzi tzw. „skoczek”, którego zadaniem jest zastąpienie nieobecnego pracownika. Nie jest jednak możliwe, aby „skoczek” zastępował danego pracownika przez cały czas nieobecności. Wówczas konieczna jest zmiana grafiku wszystkich elektryków.

(dowód: informacja dla pracowników – k. 5; zeznania świadka T. L. na rozprawie z dnia 29 lipca 2015r. – nagranie od 00:21:39 do 00:38:07)

Powód dostarczył pracodawcy zwolnienie lekarskie na okres od 15 kwietnia 2014r. do 23 kwietnia 2014r. Powodem zwolnienia lekarskiego było zwyrodnienie kręgosłupa oraz stawu biodrowo-łędźwiowego. Lekarz nie nakazał powodowi leżeć w trakcie zwolnienia. Był to okres obejmujący święta Wielkanocne, tj. od wtorku przed świętami do środy po świętach.

Podobna sytuacja miała miejsce już wcześniej. Powód przebywał na zwolnieniu lekarskim także w okresie świąt Bożego Narodzenia, tj. od dnia 20 grudnia 2013r. do 27 grudnia 2013r. Dla pracodawcy wydało się to podejrzane, dlatego podjął decyzję o skontrolowaniu prawidłowości zwolnienia lekarskiego. W tym celu w dniu 17 kwietnia 2014r. przełożony powoda T. L. oraz kierownik zakładu J. M. udali się w miejsce zamieszkania powoda. Powoda nie było w domu, pomimo kilkukrotnego dzwonienia do furtki nikt nie otworzył im drzwi. T. L. oraz J. M. widząc, że za domem znajduje się jakaś postać, przez kilka minut przyglądali się jej. Po jakimś czasie okazało się, że jest to powód, który trzyma w ręce motykę. Powód był pochylony i plewił truskawki. Przełożeni podeszli do powoda, prosząc o wyjaśnienia. Powód wyjaśnił, iż jego żona wyjechała do pracy za granicę i on musi pracować w domu. Po zamianie z powodem kilku zdań, przełożeni opuścili jego posesję.

(dowód: druk ZUS ZLA – akta osobowe; zeznania świadka J. M. na rozprawie w dniu 29 lipca 2015r. – nagranie od 00:03:11 do 00:21:14; zeznania świadka T. L. na rozprawie w dniu 29 lipca 2015r. – nagranie od 00:21:39 do 00:38:07)

W dniu 24 kwietnia 2014r. powód miał pracować na nocnej zmianie, zaczynającej się o godz. 22.00. Podczas porannej zmiany T. L. zatelefonował do powoda, prosząc o wcześniejsze przyjście do zakładu pracy, celem przeprowadzenia z nim rozmowy. Powód stawiał się ok. godz. 12.00. Zaproszono powoda do gabinetu, w którym znajdował się T. L. oraz J. M..

Na spotkaniu wręczono powodowi oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem. Jako przyczynę wypowiedzenia wskazano naruszenie obowiązków pracowniczych polegające na tym, że dnia 17 kwietnia 2014r. w trakcie trwania zwolnienia lekarskiego z powodu choroby powód wykonywał prace na działce, wymagające wysiłku fizycznego (plewienie truskawek). Jednocześnie pouczono powoda, iż w terminie 7 dni od otrzymania oświadczenia przysługuje mu prawo do wniesienia odwołania do Sądu Pracy. Powód podpisał oświadczenie. Jako datę otrzymania oświadczenia wpisał błędnie dzień 25 kwietnia 2014r. Tego dnia powód nie stawiał się już do pracy na zmianie nocnej.

W dniu następnym, tj. w dniu 25 kwietnia 2014r. powód udał się do lekarza, który wystawił mu kolejne zwolnienie lekarskie od dnia poprzedniego, tj. od dnia 24 kwietnia 2014r. do dnia 02 maja 2014r. Na zwolnieniu lekarskim z powodu zwyrodnienia kręgosłupa oraz stawu biodrowo-łędźwiowego powód przebywał nieprzerwanie do upływu

okresu wypowiedzenia, tj. do 31 lipca 2014r. W okresie wypowiedzenia średnio co dwa tygodnie uczęszczał do różnych specjalistów, celem kontynuacji zwolnienia lekarskiego z powodu choroby kręgosłupa.

(dowód: wypowiedzenie umowy o pracę z 24 kwietnia 2014r. – k. 5; druk ZUS ZLA – akta osobowe)

W trakcie przebywania na zwolnieniu lekarskim wywołanym chorobą kręgosłupa, w dniu 08 lipca 2014r. powód udał się do specjalisty psychiatry. Psychiatra wystawił mu pismo, z którego wynika, iż rozpoznano u niego depresję i zalecono leczenie. Z zaświadczenia nie wynika od kiedy powód cierpi na zaburzenia psychiczne, ani jakie leki zostały mu przepisane.

(dowód: zaświadczenie lekarskie z 08 lipca 2014r. – k. 5)

Powyższy stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił na podstawie zeznań powoda T. G., świadków J. M. oraz T. L., a także na podstawie dokumentów złożonych przez strony do akt przedmiotowej sprawy, oraz oświadczeń stron co do okoliczności bezspornych.

Zeznania przesłuchanych w sprawie świadków Sąd ocenił jako wiarygodne, dając im w pełni wiarę, ponieważ były spójne, a ich wiarygodność, w świetle pozostałego zgromadzonego materiału dowodowego, nie budziła wątpliwości. W zasadniczej części złożone zeznania znalazły potwierdzenie w dowodach z dokumentów.

Zeznaniom powoda T. G. Sąd dał wiarę jedynie w zakresie w jakim znalazły potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd nie dał wiary jego zeznaniom w zakresie w jakim wskazywał, iż od razu po wypowiedzeniu umowy o pracę przeszedł załamanie nerwowe, skutkujące pojawieniem się u niego depresji, co uniemożliwiło mu wniesienie odwołania do Sądu w ustawowym terminie. Jak bowiem zeznał sam powód, nie odwołał się od otrzymanego wypowiedzenia z powodu poczucia wstydu, że „stracił pracę za taką bzdurę”. Dopiero gdy w dniu 08 lipca 2014r. udał się do lekarza psychiatry, rozpoznano u niego depresję. Przy czym z zaświadczenia lekarskiego nie wynika, od kiedy miał zaburzenia, ani czy przyjmuje jakieś leki.

Powyższa okoliczność tym bardziej budzi wątpliwości Sądu, iż w okresie wypowiedzenia powód z dużą starannością pilnował, aby mieć kontynuację zwolnień lekarskich. Średnio co dwa tygodnie chodził do różnych lekarzy, celem przedłużania zwolnień, po to tylko aby na okres wypowiedzenia nie powrócić do pracy.

Także w zakresie w jakim wskazywał, iż oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę otrzymał dopiero w dniu 25 kwietnia 2014r., zeznanie powoda nie było dla Sądu wiarygodne. Powyższa okoliczność została bowiem podniesiona przez stronę powodową dopiero na ostatniej rozprawie. Wcześniej powód nie kwestionował faktu otrzymania oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę w dniu 24 kwietnia 2014r. Zdaniem Sądu powyższa wersja nie była zgodna z prawdą. Rozmowa z powodem została przeprowadzona po zakończeniu poprzedniego zwolnienia lekarskiego, a jednocześnie przez rozpoczęciem nocnej zmiany. Tym bardziej, że pierwsza zmiana, na której powód miał pracować po powrocie ze zwolnienia lekarskiego, miała zacząć się w dniu 24 kwietnia 2014r. o godz. 22.00. Na tę zmianę powód już nie przyszedł, z uwagi na wcześniej przeprowadzoną z nim rozmowę o wypowiedzeniu umowy o pracę.

Sąd zwrócił także uwagę na niespójność twierdzeń powoda w zakresie przedstawienia przez niego okoliczności zdarzeń z 17 kwietnia 2014r. W pozwie wskazał bowiem, że w dniu 17 kwietnia 2014r. zrywał dla siebie truskawki, zaś w trakcie zeznań na rozprawie w dniu 19 stycznia 2015r. zeznał, iż w dniu 17 kwietnia 2014r. nie mógł zrywać truskawek, ponieważ w tym okresie owoce jeszcze nie kwitły. Zeznał natomiast, że w tym czasie zrywał trawę dla kur. Powyższa okoliczność podważa wiarygodność zeznań powoda. Powód bowiem wielokrotnie zmieniał wersję wydarzeń, nie mogąc się zdecydować jaki konkretnie był ich przebieg.

Zgromadzone w niniejszej sprawie dowody z dokumentów Sąd ocenił jako w pełni wiarygodne. Na żadnym etapie rozpoznawania sprawy strony postępowania nie zakwestionowały jakiegokolwiek dowodu, nie podniosły jego nieautentyczności lub niezgodności ze stanem rzeczywistym. Były one zatem nie tylko spójne wewnętrznie, ale

i korespondowały ze sobą, tworząc logiczną całość, dlatego też stanowiły podstawę ustalonego przez Sąd stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Strony nie wnosiły o uzupełnienie materiału dowodowego.

Sąd zważył, co następuje:

Oceniając materiał dowodowy zebrany w przedmiotowej sprawie, przede wszystkim zadaniem Sądu było ustalenie, czy powód uchybił terminowi do złożenia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę, a jeśli tak, to czy zasadne jest przywrócenie mu terminu do wniesienia odwołania od wypowiedzenia, w celu merytorycznego rozpoznania roszczenia powoda.

Stosownie do treści art. 264 § 1 k.p. odwołanie od wypowiedzenia umowy o pracę wnosi się do Sądu Pracy w ciągu 7 dni od dnia doręczenia pisma wypowiedzającego umowę o pracę. Jest to termin zawity, tzn. istnieje możliwość jego przywrócenia. Instytucję przywrócenia terminu przewiduje art. 265 k.p., który stanowi, że jeżeli pracownik nie dokonał bez swojej winy w terminie czynności takiej jak odwołanie od wypowiedzenia umowy o pracę, Sąd Pracy na jego wniosek postanowi przywrócić termin. Wniosek o przywrócenie terminu wnosi się do Sądu Pracy w ciągu siedmiu dni od dnia ustania przyczyny uchybienia terminu. We wniosku należy uprawdopodobnić okoliczności uzasadniające przywrócenie terminu (art. 265 § 2 k.p.).

Terminy przewidziane w art. 264 k.p. są terminami prawa materialnego, do których nie mają zastosowania przepisy Kodeksu postępowania cywilnego dotyczące uchybienia i przywracania terminu. Sąd oddala powództwo, jeżeli pozew wniesiony został po upływie terminów określonych w art. 264 k.p., których nie przywrócono (por. uchwała SN z 1986-03-14, III PZP 8/86 opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna rok 1986, Nr 12, poz. 194, str. 16). W świetle przepisu art. 265 k.p. Sąd nie ma obowiązku wydania odrębnego orzeczenia w przedmiocie przywrócenia terminu do wniesienia pozwu. Dlatego Sąd rozstrzyga sprawę merytorycznie po uprzednim rozważeniu, czy termin do wniesienia pozwu został zachowany, a w razie uchybienia terminowi – czy spełnione zostały przesłanki do jego przywrócenia, dając temu wyraz w pozytywnym bądź negatywnym sensie – w treści uzasadnienia orzeczenia, jeżeli będzie ono sporządzone na wniosek strony bądź w skutek wniesienia środka zaskarżenia. Oznacza to, iż upływ siedmiodniowego terminu do wniesienia odwołania od wypowiedzenia stosunku pracy powoduje wygaśnięcie uprawnienia pracownika do odwołania się od decyzji pracodawcy, tj. rozpoznania prawidłowości dokonanego wypowiedzenia, jeśli wskazany termin nie zostanie przywrócony (por. odpowiednio wyrok SN 2011-05-19 III PK 74/10 LEX nr 901631, postanowienie SN 2007-11-15, II PK 157/07, LEX nr 863975, wyrok SN 2004-10-21, I PK 686/03 LEX nr 532130). Niezachowanie przez pracownika terminu do zaskarżenia czynności prawnej pracodawcy rozwiązującej stosunek pracy wyłącza potrzebę rozważenia zasadności i legalności przyczyn rozwiązania umowy o pracę (wyrok SN 2007-01-09 II PK 158/06 LEX nr 948784, wyrok SN 2005-06-23, II PK 287/04 Pr. Pracy 2006/1/33; wyrok SN z 23.11.2001 r. I PKN 693/2000).

Jak podnosi się w doktrynie, przesłankę braku winy pracownika w uchybieniu ww. terminowi należy analizować przy uwzględnieniu z jednej strony subiektywnej zdolności do oceny rzeczywistego stanu rzeczy, mierzonej zwłaszcza poziomem wykształcenia, skalą posiadanej wiedzy prawniczej i życiowego doświadczenia, a z drugiej - z obiektywowanym stopniem staranności, jakiej można oczekiwać od strony należycie dbającej o własne interesy (Komentarz do art. 264, art. 265 kodeksu pracy, [w:] R. Celeda, E. Chmielek-Łubińska, L. Florek, G. Goździewicz, A. Hintz, A. Kijowski, Ł. Pisarczyk, J. Skoczyński, B. Wagner, T. Zieliński, Kodeks pracy. Komentarz, LEX, 2009, wyd. V.). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 maja 2010r., I PK 15/10, (LEX nr 602201) zgodnie z hipotezą normy art. 265 § 1 k.p. przywrócenie uchybionego terminu możliwe jest tylko przy spełnieniu jednej, ale za to koniecznej przesłanki, a mianowicie braku winy pracownika w przekroczeniu terminu. Muszą zatem zaistnieć szczególne okoliczności, które spowodowały opóźnienie w wytoczeniu powództwa oraz związek przyczynowy pomiędzy tymi okolicznościami a niedochowaniem terminu do wystąpienia strony na drogę sądową. Im większe opóźnienie, tym bardziej ważne muszą być przyczyny je usprawiedliwiające. Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 listopada 2001r., I PKN 660/00, podnosząc jednocześnie, że usprawiedliwienie przekroczenia terminu do

wniesienia odwołania mogą usprawiedliwiać okoliczności trwające przez cały czas opóźnienia (OSNP 2003/20/487). Znamionym jest także, iż przepis art. 265 § 1 k.p. nie wskazuje, o jaką postać winy chodzi. W związku z tym należy przyjąć, że wchodzi w rachubę zarówno wina umyślna, jak i nieumyślna, a skoro tak - to nawet opieszałość strony bądź jej lekkie niedbalstwo mogą być traktowane jako przejaw jej winy (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r. I PKN 798/00 LEX nr 558280).

Z przeprowadzonego postępowania dowodnego wynika, iż powód w dniu 24 kwietnia 2014r. otrzymał oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę. Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, iż termin do wniesienia przez powoda odwołania od wypowiedzenia upłynął w dniu 02 maja 2014r. Powód wniósł natomiast pozew do Sądu dopiero w dniu 15 lipca 2014r., a zatem ze znacznym przekroczeniem terminu przewidzianego w art. 264 § 1 k.p.

Bezspornym pozostawało także, że powód w otrzymanym oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy został prawidłowo pouczony o sposobie i terminie odwołania się od otrzymanego rozwiązania. Pracodawca wskazał na piśmie przyczynę wypowiedzenia, a zatem powód był zdolny ocenić, czy zgadza się z dokonanym wypowiedzeniem, czy też wskazaną czynność pracodawcy kwestionuje. Powód zeznał, iż nie odwołał się w terminie ponieważ „wstydział się, że stracił pracę za taką bzdurę” (k. 50). Wprawdzie podnosił także, że z powodu depresji nie był w stanie złożyć odwołania w ustawowym terminie, ale jak już wskazano powyżej, Sąd nie dał mu wiary w tym zakresie. Powód nie wykazał, aby jego twierdzenia były prawdziwe. W szczególności wątpliwości Sądu budził fakt, iż powód w trakcie okresu wypowiedzenia wielokrotnie udawał się do lekarzy wystawiających mu zwolnienia lekarskie z powodu choroby kręgosłupa. Już w dniu następnym po otrzymaniu oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę, tj. w dniu 25 kwietnia 2014r. powód udał się do swojego lekarza prowadzącego i otrzymał zwolnienie lekarskie od dnia 24 kwietnia 2014r. do dnia 02 maja 2014r. Natomiast w dniu 02 maja 2014r. udał się lekarza pediatry, który wystawił mu kolejne zwolnienie lekarskie na okres od 03 maja 2014r. do 10 maja 2014r. Nie chcąc wrócić do pracy w okresie wypowiedzenia, powód skrupulatnie przestrzegał okresów wystawionych zwolnień lekarskich, tak by móc dostarczać pracodawcy kolejne zwolnienia. Do końca okresu wypowiedzenia nie wrócił do pracy. Nie wydaje się więc prawdopodobne, aby powód w istocie załamał się po otrzymaniu oświadczenia o wypowiedzeniu. Skoro bowiem był świadomy konieczności udania się do lekarza, aby uzyskać kontynuację zwolnienia lekarskiego z powodu choroby kręgosłupa, aby nie powrócić do pracy w okresie wypowiedzenia, to tym bardziej był świadom, że przysługuje mu prawo do wniesienia odwołania do Sądu Pracy. Powyższą okoliczność potwierdził sam powód, zeznając, iż nie wniósł odwołania ponieważ się wstydział. Nie można zatem uznać, że otrzymane wypowiedzenie wywołało u niego depresję, czy inny rozstrój zdrowia, uniemożliwiający odwołanie się w ustawowym terminie.

Sąd zwraca także uwagę na okoliczność, iż od momentu wypowiedzenia umowy (24 kwietnia 2014r.) do chwili wniesienia pozwu (15 lipca 2014r.) upłynęły prawie trzy miesiące. Skoro, jak twierdzi powód, po otrzymaniu wypowiedzenia jego stan zdrowia tak drastycznie się pogorszył, to tym bardziej jest dla Sądu niezrozumiałe, dlaczego nie udał się do specjalisty psychiatry wcześniej, zwlekając z wizytą aż do połowy lipca 2014r. Jednocześnie wskazać należy, iż z pisma lekarza z dnia 08 lipca 2014r., przedstawionego przez powoda, wynika jedynie, iż stwierdzono u niego depresję. Nie wynika z niego natomiast co było powodem powstania depresji, ani od kiedy powód na nią choruje. Dlatego twierdzenia powoda w powyższym zakresie nie są dla Sądu wystarczające. Zaś powód nie przedstawił żadnych innych dowodów mogących potwierdzić, iż w rzeczywistości od chwili otrzymania wypowiedzenia przeszedł załamanie nerwowe, skutkujące depresją, które uniemożliwiałoby mu odwołanie do Sądu Pracy przez okres około 3 miesięcy.

Z uwagi na powyżej przedstawioną argumentację, w ocenie Sądu, niezasadne jest przywrócenie powodowi terminu do wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę na podstawie art. 264 § 1 k.p. Nie sposób bowiem stwierdzić, że powód obiektywnie i subiektywnie wykazał należytą staranność i dbałość o swoje interesy. Nie wykazał wystąpienia przesłanki braku winy w opóźnieniu złożenia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę. Spóźnienie powoda niewątpliwie nie zostało spowodowane brakiem wiedzy, co do możliwości złożenia odwołania. Jednocześnie powód nie wykazał, by w ciągu 7 dni od otrzymania wypowiedzenia zaszły okoliczności, które spowodowałyby faktyczną niemożność złożenia takiego odwołania.

Mając powyższe na względzie Sąd uznał, że brak jest podstaw do przywrócenia powodowi terminu do wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę.

Należy także podkreślić, że postępowanie dowodowe wykazało również zasadność przyczyny podanej w wypowiedzeniu umowy o pracę. Powód w trakcie trwania zwolnienia lekarskiego z powodu choroby, w dniu 17 kwietnia 2014r., wykonywał prace na działce, wymagające wysiłku fizycznego.

Z uwagi na powyższe okoliczności, powództwo nie podlegało uwzględnieniu.

Rozstrzygnięcie o kosztach znalazło oparcie w art. 98 § 1 k.p.c., który stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). W przedmiotowej sprawie stroną przegrywającą była strona powodowa i dlatego Sąd zasądził od niej na rzecz pozwanej koszty zastępstwa procesowego, których kwota została ustalona zgodnie z § 11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity - Dz. U. z 2013 roku, poz. 490). Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 roku II PZ 3/12 (Lex nr 1171158) podstawę zasądzenia przez sąd opłaty za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego w sprawie ze stosunku pracy o odszkodowanie, o którym mowa w art. 56 § 1 w związku z art. 58 k.p., stanowi stawka minimalna określona w § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Dotyczy to w jednakowym stopniu wynagrodzenia adwokatów i radców prawnych oraz spraw o przywrócenie do pracy, czy o odszkodowanie dochodzone na podstawie art. 56 § 1 w związku z art. 58 k.p., albo na podstawie art. 45 § 1 w związku z art. 47⁽¹⁾ k.p. W związku z powyższym Sąd zasądził od T. G. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, zgodnie z § 11 ust.1 pkt 1 wskazanego rozporządzenia.

Z uwagi na przegranie przez powoda sporu w całości należało obliczyć koszty, które podlegają ściągnięciu na rzecz Skarbu Państwa – konto bankowe Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie z tytułu poniesionych w sprawie wydatków w związku z dojazdem na rozprawę świadków J. M. i T. L.. Sąd przyznał świadkowi J. M. zwrot kosztów dojazdu w kwocie 285,00 zł, zaś świadkowi T. L. w kwocie 69,77 zł. Wobec powyższego Sąd nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa łącznie kwotę 354,77 zł (285,00 zł + 69,77 zł), na którą składają się powyższe koszty tymczasowo wypłacone z rachunku Skarbu Państwa.

Kosztami nie objęto opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Opłata skarbową od pełnomocnictwa byłaby wydatkiem pełnomocnika strony i wchodziłaby w skład kosztów procesu, gdyby obowiązek jej uiszczenia wynikał z przepisów obowiązującego prawa. Stosownie jednak do art. 2 ust. 1 pkt 1 lit. f ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz.U. Nr 225, poz. 1635 ze zm.), nie podlega opłacie skarbowej złożenie dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa albo jego odpisu, wypisu lub kopii w sprawie zatrudnienia, wynagrodzenia za pracę. W konsekwencji przyjąć należy, że koszty uiszczony opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, które z mocy ustawy nie podlega tej opłacie, nie stanowią kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony i nie ma podstaw do zasądzenia równowartości tej opłaty od strony przegrywającej proces (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2011 r., II UZ 15/11).

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.